



Aikido Journal: Nishio sensei, proszę opowiedzieć nam jak Pan widzi aikido?

Nishio sensei: Mój pogląd na aikido jest obecnie taki sam jak zawsze. Przede wszystkim: aikido jest budo. W ostatnich latach komentarze, że aikido nie jest budo, ale ćwiczeniem lub jakimś rodzajem tańca dało się słyszeć z niektórych źródeł. Myślę, że my instruktorzy, ponosimy dużą część odpowiedzialności za powstanie takich poglądów.

AJ: Jak to?

NS: W jakiś sposób nie zdołaliśmy przekazać istoty aikido ludziom. Morihei Ueshiba stworzył aikido po trenowaniu wielu innych form budo i oparł podstawy ruchów jego nowej sztuki na głównych zasadach miecza. Ponieważ aikido zawiera każdy element budo, Założyciel był w stanie robić techniki z bokken i jo, i one stały się aiki-kenjutsu i aiki-jojutsu. Jeśli techniczna doskonałość byłaby wyłącznym kryterium, aikido prawdopodobnie nigdy nie stałoby się niczym więcej jak innym budo, tylko z lekko bogatszym zasobem technik. Ale Założyciel powiedział, że aikido było drogą do poprawienia podstawowej natury budo. On zamierzał coś innego, coś, co by wyszło poza konwencjonalne budo.

Budo ma wielowiekową historię. Zapis w kanji może być czytany jako „droga do zatrzymania broni”. Uprzywilejowana kasta samurajów używała budo do zdominowania słabszych od siebie. Założyciel czuł, że to spalenie właściwej drogi. On czuł, że słowo „zatrzymać” odnosi się do „siebie”, że znaczy być w stanie się kontrolować, doskonalić się. On widział budo jako drogę do uniknięcia konfliktu z innymi - ścieżkę prowadzenia innych do realizacji ich potencjału jako jednostek ludzkich. Aikido jest to filozofia wyrażona w technice wojennej. Oczywiście to brzmi dobrze, ale nie znaczy dużo, jeśli nie jest poparte przez realną efektywność. Jeśli ktoś jest łatwo zwyciężony, wszystkie te pięknie brzmiące słowa będą ignorowane. Filozofii musi towarzyszyć faktyczna umiejętność.

AJ: Założyciel osobiście nie ustępował nikomu pod tym względem i miał reputację będącego w stanie zawsze udowodnić swoje słowa.

NS: Tak, on osiągnął ten poziom umiejętności przez tak ścisły i męczący trening, że jest to nawet dla nas trudne do wyobrażenia. Ten rodzaj realnej, wojennej umiejętności i filozofia mająca na celu korygowanie zniekształceń

jakie budo wytworzyło, złożyły się w całość w Założycielu, jako esencjonalne i nie do odseparowania elementy, jak dwa końce kija (dwa koła wozu). Trening aikido naturalnie powoduje taki rodzaj myślenia. Same techniki zostały stworzone w ten sposób i jest to jedna ze wspaniałych rzeczy w aikido.

Wszystkie techniki w aikido pozwalają używać podstawowej zasady wejścia jednym krokiem do natychmiastowego kontrolowania oponenta. Nie zawiera ona (ta zasada) żadnej wymiany ciosów typowej dla bardziej konwencjonalnej formy budo. Metoda treningowa, w której chwyta się rękę partnera jest (symbolicznym) wyrażeniem kierowania, prowadzącego ducha (guiding spirit) aikido. To elegancko obrazuje (urzeczywistnia) założenie aikido, o połączeniu się z partnerem i kierowaniu nim.

AJ: Zarówno zasady techniczne jak i ideały budo, na których aikido jest oparte, nadaje temu wspaniałą treść, która wydaje się przewyższać konwencjonalne budo.

NS: To prawda, jest to oczywiste biorąc pod uwagę źródła aikido. Jednak niektórzy, nawet na poziomie shihanów, mówią, że aikido jest sztuką walki opartą wyłącznie na technikach rąk i nie ma miejsca na ćwiczenie bokken czy jo.

AJ: Jak Pan uważa, dlaczego oni tak mówią?

NS: Ponieważ nie mają rzeczywistego doświadczenia w tych sprawach, mają oni prawdopodobnie problemy ze zrozumieniem technicznych podstaw, które Założyciel osiągnął przez lata treningu. We wczesnych latach (aikido) większość ludzi, która przychodziła uczyć się aikido od Założyciela miała już jakieś podstawy w judo, kendo albo innym budo. Oni już posiadali pewne umiejętności osiągnięte poprzez trening w innych sztukach, więc byli w stanie łatwiej zrozumieć te sprawy. W dzisiejszych czasach jest dużo instruktorów, którzy nigdy nie ćwiczyli nic oprócz aikido. Rezultatem jest strata ważnego aspektu treningowego. Jednym z powodów, dla którego stałem się tak zapalony do studiowania innych budo, były słowa, które usłyszałem w młodości, że zasady aikido są takie same jak zasady walki mieczem. Gdy poprosiłem o wyjaśnienie, nigdy nie dostałem jasnej odpowiedzi.

Bez zrozumienia zasad miecza, na których każda technika jest oparta, ćwiczący kończy na zaledwie imitowaniu techniki, zamiast ją realnie wykonywać. Ja nigdy nie byłem z tego zadowolony. Odkryłem, że było możliwe zrobić właściwszą interpretację ruchów Założyciela przez odtworzenie i rozwikłanie procesu, przez który on sam przeszedł.

Na przykład, kiedy uczyłem się Shindo Muso ryu jojutsu od Shimizu shihan, powiedział on: „Kiedy Założyciel przyszedł do mnie i ja pokazałem mu moje jo kata, on natychmiast wziął jo i powiedział: Uważa Pan, że to ma być w ten sposób? On nauczył się techniki niemal natychmiast.”

Mimo, że jo Założyciela było doskonałe, zdawałem sobie sprawę, że nie miał on czasu spędzać wiele lat, aby go studiować. Więc kiedy usłyszałem słowa Shimizu shihan, powiedziałem sobie: „Założyciel był w stanie tego dokonać, ponieważ miał już solidne podstawy we włócznie”. To pomogło mi zrozumieć, że większość technik Założyciela wzięto się z rzeczy, które zaobserwował w innych budo i przekształcił w techniki aikido.

Właśnie dlatego kontynuowałem poszukiwania próbując różnych innych form budo, nawet gdy ludzie krytykowali mnie za to. Oni mówili: „Nishio, widzę, że nadal robisz te inne rzeczy”. Ale to było częścią procesu próbowania zrobienia chociaż części technik Założyciela i wyrażenia tego samemu (w aikido). Bez tego rodzaju dokładnego sprawdzania, można imitować technikę kogoś innego przez lata i nadal nie rozumieć istoty. Kończy się wtedy robiąc imitację, która wygląda podobnie, ale nie jest to prawdziwe aikido. Jeśli tak się ćwiczy, nie ma jak się bronić przed ludźmi, którzy zarzucają aikido, że jest po prostu jakimś rodzajem tańca czy ćwiczenia dla samego siebie.

AJ: To wygląda tak, jakby w pewnym sensie aikido było w niebezpieczeństwie bycia zredukowanym do skorupy pozbawionej jej właściwej substancji.

NS: Jeśli wszystko co robisz, to imitacja formy, nigdy nie będziesz w stanie zrozumieć istoty, niezależnie od tego ile ćwiczysz. Musisz ciągle rozważać, co powinieneś robić, aby zrozumieć istotę, zawsze szukać nowych dróg do studiowania i poprawiania swojego treningu. Jeśli tego nie robisz, na każde 10 lat treningu cofasz się o 100. Po prostu zatrujesz się sobą i ostatecznie pozostaniesz w ciemnościach.

Założyciel powiedział, że budo zawsze powinno być nowe. Jeśli budo stałoby się ‘stare’ znaczyłoby to, że stałoby się słabe i bezużyteczne. Gdy byłem młody i trenowałem w Hombu, Założyciel przychodził, błyskawicznie pokazywał technikę i znikał równie szybko. Zwykle goniłem go desperacko, pytając o to, co właśnie pokazał, ale jego odpowiedź była ciągle ta sama: „Kiedy już zrobiłem technikę, to już jest jej koniec. Zapomnij, co zrobiłem, ale nie zapominaj, co powiedziałem”.

Również nigdy nie zapomnę tych słów Założyciela: „To, co ja wam pokazuję, to jest to, czego ten stary człowiek dotąd dokonał. Wy wszyscy musicie myśleć dla siebie samych o tym, co ma przyjść po tym. Sama imitacja mnie nie robi z was nic dobrego”.

Sztuka, którą Założyciel stworzył, była szczytem budo, ale przez 28 lat od jego śmierci w wielu wypadkach tylko forma jego technik jest przekazywana. Istotna treść leżąca pod tymi technikami była lekceważona do tego stopnia, że prawdziwie jestem zaniepokojony o przyszłość aikido. Szlachetne idee ucieleśnione w aikido wynoszą go na szczyt budo, ale jeśli wszystko co robimy to tylko przekazywanie nie zmienionych technik, to staje się ono niczym więcej jak tylko kobudo (klasyczne lub stare sztuki walki). Jak powiedział Założyciel, aikido zawsze powinno być nowe, zawsze powinno być na szczycie. Jestem ciekawy, ilu ludzi dzisiaj ćwiczy z idea innego budo w umyśle. Inne formy budo są bardzo żywotne i ciężko pracują, aby się rozwijać. Nawet wysoce zaawansowani judocy ze średnich szkół trenują na poziomie imponującym i tylko możemy być zadziwieni rodzajem potężnej siły, jaką mogą wytworzyć karatecy. Na mocy idei, z których powstało, aikido ma więcej potencjału niż potrzeba do wykonania takiego postępu. Zapominanie o tym i lekceważenie badania istoty technik prowadzi to dewaluacji sztuki.

AJ: Jakie są Pana wrażenia o sposobie ćwiczenia aikido poza Japonia?

NS: Gdziekolwiek jeżdżę za granicę, aby nauczać, do Europy czy innych miejsc, a często mi się to zdarza, spotykam ludzi ćwiczących poważnie i z dużym entuzjazmem. Oni uczestniczą w tygodniowych stażach, przyjeżdżają ze śpiworami i swoim pożywieniem. Widzę w nich prawdziwe zainteresowanie i entuzjazm, którego trochę brakuje w Japonii. Słyszałem, że są ludzie, którzy mówią: „Aikido Nishio to nie jest aikido” ale ja powiem w swojej obronie, że spędziłem moją karierę w aikido uważnie badając każdą technikę Założyciela, jedna po drugiej, starając się je zrozumieć.

AJ: Czy Pana nowe wideo zawiera owoce tych długich studiów?

NS: Myślę, że tak. Po prostu nie ma sposobu, aby ćwiczyć aikido bez znajomości zasad miecza i bez znajomości zasad uderzania i rzucania. Tylko wtedy, gdy masz dobre pojęcie o tych wszystkich zasadach, jesteś w stanie wyrazić „ręczne” techniki za pomocą miecza, jo czy jakiegokolwiek broni, która ci wpadnie pod rękę. Wtedy staje się również możliwe wykonanie różnego rodzaju atemi.

AJ: Są tacy, którzy mówią, że aikido nie zawiera takich gwałtownych technik (przemocy) jak atemi.

NS: Aikido jest budo, więc naturalnie zawiera atemi. Ludzie, którzy myślą, że w aikido nie ma atemi, po prostu nie rozumieją istoty technik. W aikido mamy możliwość uderzenia, ale powstrzymujemy się przed uszkodzeniem kogoś, lub przed pozbawieniem przytomności. Poznanie tylko formy bez istoty, prowadzi do przyjęcia złych priorytetów (założeń), do zrozumienia wszystkiego na opak. Nie jest niespodzianką, że ludzie, którzy widzą aikido w ten sposób, uznają moje aikido za lekko niezwykle. Dlatego zawsze wyjaśniam mój sposób myślenia. Wykładałem to wszystko, o czym do tej pory mówiłem, zanim pojadę gdzieś nauczać. Potem pokazuję moje aikido i pozwalam ludziom osądzać. Będę kontynuował poszukiwania istoty aikido Założyciela w technikach, używając jego słów, jako podstawy do moich poszukiwań. Powinniśmy używać technik jak słów, za pomocą których jeden prowadzi drugiego ku wspólnemu dialogowi, bo właśnie tym jest aikido.

AJ: Czy powiedziałby Pan, że Pańskie nowe wideo bardziej reprezentuje przecinek niż kropkę?

NS: Tak, ponieważ w treningu aikido nie ma punktu, gdzie można by powiedzieć „No cóż, to już wszystko”. Nie można postawić kropki. Aikido jest sztuką, która odpowiada na zmiany epoki pozwalając na pokazanie poprawnego poglądu na budo. Poświęcam się realizacji tego ideału.

WYWIAD Z SENSEI SHOJI NISHIO DLA AIKIDO JOURNAL

tłumaczył na język polski: Szczepan Janczuk